KURJER WARSZAWSKI.

D. 3. Września. — Rok 1848. Niedziela. № 234. Jutro, Śtej Rozalji.

Rada Administracyjna mianowała Xiędza Mikołaja *Chudeckiego*, Plebana w Goleszynie, Proboszczem Kościoła parafjal: we wsi Bulkowie Gub: Płockiej.

Dnia wczorajszego Warszawski Instytut Głuchoniemych, smutną nader okrył się żałobą, w dniu tym o godz: 11½ z rana, wśród łez i głębokiego żalu tak wychowańców jak Nauczycieli i Przełożonych, w 74 roku najenotliwszego i najchwalebniejszego życia, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, przeniósł się na łono PRZEDWIECZNEGO, ś. p. Xiądz Jakób *Falkowski*, Kanonik h. Warszawski, Łęczycki i Krakowski, Doktor Filozofji, ozdobiony Orderem Śgo Stanisława klassy II, niegdyś Rektor Szkół Szczuczyńskich, a następnie Założyciel i pierwszy Rektor Warszawskiego Instytutu Głuchoniemych, Proboszcz Parafji Śgo Alexandra, w końcu Członek Rady Instytutu Głuchoniemych i Warszawskiego Tow: Dobroczynności, Mąż pełen zasług w obliczu całego kraju, przedmiot uwielbienia wszystkich, którzy Go znali szczególniej zaś zakładu, którego tyle lat najtroskliwszym był Ojcem. Exportacja ciała tego czcigodnego Kapłana i Męża, odbędzie się z gmachu Instytutu, do Kościoła Śgo Alexandra, w d. 5 b. m. t. j. w przyszły Wtorek o godz: 9ej z rana; następnie odbędzie się Nabożeństwo i odprowadzenie zwłok na wieczny spoczynek na smętarz Powązkowski. Do oddania tej ostatniej posługi, Instytut zaprasza Krewnych i Przyjaciół, oraz mnogich wielbicieli cnót zgasłego.

Jan *Marchand*, Emeryt, Profesor b. Liceum Warszawskiego, a później Instytutu Alexandryńskiego, tudzież Szkoły Powiatowej w Warszawie, przeżywszy lat 55, po krótkiej słabości, onegdaj zakończył doczesne życie. Zwłoki Nieboszczyka, exportowane będą dziś o godzinie 3ciej po południu z Kaplicy Śgo Jana, na smętarz Powązkowski.

Zwłoki ś. p. Maurycego *Koniar*, niegdy Bankiera tutejszego, zmarłego w *Dreznie* przed kilką miesiącami, przewiezione zostały w dniu onegdajszym do kraju tutejszego, celem złożenia na wieczny spoczynek w grobie familijnym w *Szymanowie*. Tymczasowo umieszczono je w Kaplicy na smętarzu tutejszym Ewangielicko-Augsburgskim.

Radca Dworu, Aptekarz, Krystyan Ludwik *Trompeter*, przeżywszy lat 47, w d. 1 b. m. o godzinie 4tej po południu, po długiej i ciężkiej słabości, rozstał się z tym światem. Pozostała Wdowa wraz z Dziećmi i Familiją, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok Jego w dniu jutrzejszym o godz: 11tej z rana, z Ujazdowa na smętarz Ewan:-Augsbur:.

O ruchu i postępie ubezpieczeń ruchomości od ognia. Z końcem miesiąca Lipca r. b., ubezpieczenia ciągłe i czasowe ruchomości od ognia, po potrąceniu ubezpieczeń ubyłych w tymże Mcu, wynosiły summę rubli sr. 32,362,043, z której Dyrekcja Ubezpieczeń poręczyła straty do summy rs. 23,758,451. W tej liczbie znajdowało się ubezpieczeń ciągłych 5,705, na summę rs. 29,847,776, z poręczeniem strat do summy rubli sr. 21,791,017, i z opłatą składki rocznej rs. 171,410 k. 64. W ciągu upłynionego Mca Sierpnia r. b., Dyrekcja przyjęła ubezpieczeń ciągłych i czasowych ruchomości od ognia na summę rsr. 816,204, z poręczeniem straty do wysokości summy rsr. 631,692. Potrącając z tej ilości ubezpieczenia czasowe (których stan z powodu upływania terminów ubezpieczeń poprzednio umówionych jest zmienny), samych ubezpieczeń ciągłych, między któremi znajduje się najwięcej ubezpieczeń zboża i inwentarzy w dobrach ziemskich, Dyrekcja przyjęła 78, na summę rs. 410,415, z poręczeniem straty do wysokości summy rs. 303,548 i oznaczeniem składki rocznej w summie rs. 2,365 k. 8. Doniesiono o 5 pogorzelach ruchomości; za straty zaś z tych pogorzeli i z poprzednich, już rozpoznane, Dyrekcja przyznała w ciągu tegoż Mca wynagrodzenia za 7 pogorzeli rs. 2,041 k. 5.

Pamiętnika Religijno moralnego zeszyt za miesiąc Sierpień r. b. czyli 2gi tomu XV, wyszedł z druku i zawiera: Wykład listu Śgo Jakóba; Wiadomość historyczną o Kościele z klasztorem XX. *Dominikanów* w Sochaczewie; Rzut oka na początkowe rozszerzanie się chrystyanizmu i jego walkę z poganizmem; Missje Oceanji; Rozporządzenia Rządowe; Bibljografję duchowną, i Rozmaitości.

Osoby płci żeńskiej obłąkane na umyśle, pielęgnowane są w tutejszym Szpitalu DZIECIĄTKA JEZUS. Ze 127 chorych w r. z. w zakładzie utrzymywanych, 21 było z lepszego wychowania, a 7 które otrzymały staranniejsze i wyższe ukształcenie. Wszystkie prawie obłąkania pochodziły z przyczyn fizycznych, nędzy, nadużyć trunków, przestrachu. W dwóch wypadkach zazdrość wywołała chorobę. Pomiędzy choremi obłąkanemi znajdującemi się w Szpitalu, jedna pozostaje w nim od r. 1832, jedna od r. 1835, jedna od r. 1839, dwie od r. 1840, jedna od r. 1842, trzy od r. 1843, trzy od r. 1844 a 24 od r. 1846. Do pozostałych 40stu z r. 1846, przybyło w ciągu r. 1847 świeżych chorych 70, chorych po raz drugi 10, pokaleczonych przez zwierzęta podejrzane 7; w ogóle było 127. Z tych wyszło zdrowych 58, umarło 19, pozostało z końcem roku 50. Co do wieku pomiędzy choremi było 17ście od lat 10 do 20; 29ciu od 20 do 30, 42ie od 30 do 40; 20ścia od 40 do 50; 14ście od 50 do 60; dwie od 60 do 70; jedna w 80 roku. Stanu wyrobnego wiejskiego było 30, miej-

skiego 40, obywatelek miejskich 40, wiejskich 17; z tych stanu niezamężnego 56, wdów 34, mężatek 37.

Onegdaj około godz: 10tej wieczorem, uważano na horyzoncie *Warszawy*, dość mocne błyskawice, a wczoraj przed południem, po mocnym wietrze ze strony zachodniej, padał deszcz obfity. Wiadomo ile błyskawice, wiatry i deszcze, przyczyniają się do oczyszczania powietrza, przypadłości zatem meteorologiczne wczorajsze, mogą być uważane za arcy-pożądane dla *Warszawy*, w obecnym czasie objawu epidemji.

W sprawozdaniu czynności lekarsko-chirurgicznych, w Szpitalu DZIECIĄTKA JEZUS, przez Naczelnego Doktora tegoż Szpitala Doktora *Lebrun*, zasługuje na uwagę z pomyślnym skutkiem zrobiona na obu oczach sztuczna zrenica; Panu *Jabłonowskiemu*, należy się sława pierwszego szczęśliwego wypadku tego, otrzymanego w Szpitalu DZIECIĄTKA JEZUS. Chora bowiem po operacji tej o tyle odzyskała wzrok, że rozróżniała przedmioty nawet najdrobniejsze, i bez pomocy chodzić mogła.

Uzupełniając opis nowo ukończonej obszernej kamienicy przy ulicy *Brackiej*, w numerze zaonegdajszym pisma naszego zamieszczony, tu jeszcze dodamy, że znaczniejsza liczba pieców w tym domu pochodzi z znanej od lat dawnych i w znakomitym postępie będącej fabryki PP. A. E. *Stalewskich*, w Warszawie przy ulicy Tamka pod Nr 2862 exystującej. Niektóre nawet z tych pieców wyrobione i postawione zostały na sposób słynnej fabryki pieców *Feilnera* w *Berlinie*. Podług tego ulepszonego systematu, piece ustawione już zostały w wielu innych domach *Warszawy*, a nadto w domu Rządowym Nr 493 (dawniej pałac Paca), który teraz w zupełności na pomieszczenie biur Rządu Gubernjalnego Warszawskiego restauruje się. (Opis szczegółowy fabryki zduńskiej PP. *Stalewskich*, za zebraniem bliższych materjałów, wkrótce zamieścim).

Niedawno cały muzykalny *Paryż* okrył oklaskami młodego naszego Wirtuoza Henryka *Wieniawskiego*, dziś w *Warszawie* bawiącego, który wyłącznym prawie w dziejach Konserwatorjum paryzkiego wypadkiem, otrzymał od razu pierwsze *premium* muzykalne, a już na nowym konkursie, brat jego, fortepjanista Józef *Wieniawski*, otrzymuje drugie *premium*, licząc jak tamten, zaledwie lat jedenaście. »Zadziwiający to jest talent," mówi poważna i surowa gazeta muzyczna; »szczególniej podziwiać należy czystość, obszerne pojęcie gry i nieprzesadną wykwintność stylu młodego tego pjanisty."

Wczoraj jeden z łaskawych Czytelników Kurjera złożyć raczył w Drukarni tegoż pisma, (gdzie można ją widzieć) ogromną *gruszkę*, z rodzaju tak zwanych *Bergamotek*, funt 1 i łutów 5 ważącą, a w ogrodzie wsi *Płochocina*, o mil 3 od *Warszawy*, przy kolei żelaznej wyrosłą. Gruszka ta jest podwójnie ciekawą; raz że *Bergamotki* należą do małych owocem gatunków gruszek, drugi raz, że dojrzewają u nas zwykle dopiero ku końcowi Września, i krótko tylko przed zwykłemi zimowemi gatunkami.

(Art. nad.) Pobudzona wdzięcznością, chętnie biorę pióro do ręki, aby złożyć publiczną podziękę, P. *Korzeniewskiej*, za robotę tak po mistrzowsku wykończoną, iż ją prawdziwie arcy-dziełem sztuki krawieckiej nazwać można. Chociaż bowiem materja, jaką z gustem wybrać mi się udało, odznaczała się sama przez się niezwykłą pięknością, pod zdatną jednak ręką P. Korzeniewskiej, nabrała stokroć jeszcze wyższego powabu. Mieliście tam połączoną, ową nieporównaną zgrabność, która przedstawia, tyle ułudną dla oka, harmonję z figurą, przytem zdobność, i wszystko to, co tylko sztuczne, ścisłe, a strojne zastosowanie się do mody, i pełna wdzięku wytworność zadyktować może, słowem, prześliczny jej wyrób, odpowiedział najżywszemu memu zadowoleniu. Jest-to dowodem, iż P. Korzeniewska, poświęciwszy się z zamiłowaniem swemu zatrudnieniu, nabyła w niem niepospolitej wprawy, i wrodzony dar do krawieczyzny, doprowadziła do znakomitego stopnia udoskonalenia. Oddając więc należne jej pochwały, za miły obowiązek poczytuję sobie, polecić ją względom łaskawych Czytelniczek, nadmieniając, iż najpunktualniejsza akuratność i przystępność ceny, liczy się także do rzędu zalet P. Korzeniewskiej. W ogóle zaś wyprowadzić można wniosek, iż wyrobnia jej przy *ulicy Krak:-Przedm: pod Nr 450* istniejąca i z rzadką dogodnością urządzona, śmiało miejsce trzymać może w pośród pierwszych tego rodzaju w mieście tutejszem.— Marja *Jezierska*.

Damy używają w podróży i w czasie przejażdżek na wsi, ubrań zwierzchnich, tak zwanych *polverino*. Są to płaszczyki opatrzone kapiuszonem z materji jedwabnej koloru popielatego, wyborne na kurzawę i słotę. Burnusy białe arabskie wracają także w modę. Kapotki przezroczyste i kapelusze z krepy, są najwięcej używane. Ubrania głowy płci pięknej na wieczory, odznaczają się skromnością, ale są przytem arcygustowne; na boku głowy, pod różą bezlistną przypina się fontaź (noeud) z axamitu czarnego, brązowego, zielonego, albo szafirowego, długiemi końcami spływającemi aż na szyję zakończony.— Rajtroki robione są nie do zapinania; *tibja* (podwójny guzik łańcuszkiem złączony), służy do zbliżania wyłogów na piersiach. Kołnierz jest zaokrąglony, guzików 5 po obu bokach a 6ty wyłogami zakryty; poły schodzą prosto z wyłogów i zakończają się kształtem *ogona wróblego* (*queue de moineau* jest wyrażenie techniczne). U kamizelek kołnierz jest szalowy wąski. Kolor brązowy *antique* jest modny na tużurki; tużurki takie robione są o dwóch rzędach guzików, z rękawami szerokiemi bez mankietków.

Ciągle poszukiwana *Polka*, skomponowana przez A. *Frankl*, grywana u wód mineralnych, i przez orkiestrę

Rajczaka, wyszła pod tytułem: *Florentyna;* nabyć ją można w składzie nót *Spiessa et Com:*. Cena zł. 1.

Wczoraj złożono w Redakcji Kurjera od Doktora *Ukłońskiego*, nie przyjęte zł. 7 gr. 5, dla kaleki w domu Elerta.

Na ostatnich targach Warszawskich i Pragskich, płacono: za korzec 4ro-ćwierciowy żyta rs. 2 k. 21½, pszenicy rs. 4 k. 29½, jęczm: rs. 2 k. 12½, owsa rs. 1 k. 29, siana fura jednokonna od rs. 1 kop. 80 do rs. 3, parokonna od rs. 3 do rs. 6, okowity garniec rs. 1 k. 13, szumówki garniec kop: 67½. (G. P.)

Wczoraj w Teatrze Rozmaito: przywołani: po Kom: *Dwaj Mężowie*, Wszyscy; po Ko: *Mieszczanie* i *Kmiotki*, JP. *Rychter* 9-kroć, oraz JPanna *Morys*.

Listy z *Londynu* z d. 26go z. m. donoszą, że pogoda w Anglji nie chce się poprawić; ciągłe deszcze rodzą obawę o zbiory zboża, a zaraza między kartoflami coraz rozszerza się. W d. 25 z. m. cena *pszenicy* poszła znowu w górę o 2 szel: na kwarterze. Spekulacje w *ryżu* coraz większego nabierają znaczenia. Słychać, że do *Ameryki* posłano obstalunki na ogromne partje mąki.

Anglja. — Parlament dopiero 8go b. m. zostanie odroczony.— Minister skarbu 25go z. m. przedstawił izbie niższej budżet za rok bieżący wykazujący, że spodziewany deficyt na 3,500,000 funtów szter: w skutek zaprowadzonej oszczędności zmniejszył się do 2,030,870 f. szt. pomimo wydatków nadzwyczajnych dla *Irlandji* i *Kanady*. — Statek amerykański *Monarcha Oceanu*, wiozący 360 osób, spłonął 24go z. m. zaraz po odpłynieniu z *Mersey;* około 100 osady utraciło życie. Pożar powstał z tąd, że podróżny jeden rozpalił ogień w wentylatorze, w mniemaniu, że to komin. Fregata brazylijska *Alfonso*, którą Xżęta *Joinville* (Żuęwil) i *Aumale* odbywali przyjażdżkę morską, przyczyniła się wiele do udzielenia ratunku. — Najwięcej widoków do prezesostwa Stanów Zjed: ma Jenerał *Taylor*, zdobywca *Mexyku*, urodzony w Hrabstwie *Orange* w *Wirginji* 24go Listopada 1786 r.— *Ludwik Filip* i członkowie jego rodziny, w tych dniach otrzymali z Francji transport rozmaitych należących do nich przedmiotów.— Xżna *Kent* matka Królowej, zajęła mięszkanie kilko-tygodniowe w *East Cowes Park*.— W zamku *Windsorskim* przedsięwzięto różne restauracje, w celu przygotowania apartamentów na zimę dla Królowej. — W gminie *St. Mathias* (w Kanadzie), liczącej 1200 osób dojrzałego wieku, tylko 4ry zapisało się do towarzystwa wstrzemięźliwości; nie dziw że propinacja w tej okolicy, czyniła dotąd rocznie do 6000 dolarów.—Po wyjeździe Ambasadora austr: Hr: *Dietrichstein*, Baron *Koller* objął też obowiązki, aż do przybycia nowego Ambasadora.— Obliczono że w *Anglji* w r. z. było 1.471,133 ubogich; na ich utrzymanie wydano 4,674.569 f. szt:. — Słychać że Kanclerz Skarbu, upoważniony został, do wypuszczenia biletów obiegowych albo papierów publicznych na 2,000,000 f. szt:, celem pokrycia potrzeb skarbu.

Austrja. — W tych dniach od różnych władz Cesarstwa przesłano Feldmarszałkowi *Radeckiemu* adresa, z wynurzeniem uwielbienia dla świetnych czynów wojennych armji włoskiej.— Hrabiowie *Deym* i *Banoni* 19go z. m. zostali w *Pradze* czeskiej uwolnieni. — Otwieranie konkursów na wakujące posady Profesorów, jest zniesione.— Minister *Schwarzer* zamierzył zmniejszyć płacę wyrobników zatrudnionych przy pracach publicznych.— Do załogi stolicy przydane będą 3 pułki.— Wznawiają wieść, że Austrja uchyliła pośrednictwo Francji i Anglji w sprawie włoskiej.

Belgja. — Monitor Bruxelski zbija mowę Pana *Ledru-Rollin* mianą w francuzkiem Zgromadzeniu Narodowem, w której chcąc usprawiedliwić wsparcie jakie dał najściom na Belgję, zarzucał rządowi belgickiemu, iż tenże pozwalał osiadłym w Belgji byłym Ministrom francuzkim czynić różne zabiegi.

Francja. — Kilka dzienników 26go z. m. doniosło, że PP. Ludwik *Blanc* i *Caussidiere* (Kosydjer), osadzeni są w *Vincennes* (Winsen); tymczasem 27go z. m. P. Ludwik *Blanc* ogłosił w pismach publicznych, iż schronił się ucieczką przed swojemi nieprzyjaciołmi; podobnież i *Caussidiere* miał ujść z *Paryża*.— Prezes Zgromadzenia Narodowego i Sprawozdawca Komisji ustawodawczej P. Armand *Marrast*, 28go z. m. miał przedstawić Zgromadzeniu sprawozdanie z projektu ustawy. Wszystkich urlopowanych wezwał do powrotu, aby przyjęli udział w naradach nad tym ważnym przedmiotem.— Posłowie weneccy 28go z. m. mieli wyjechać z powrotem; zdaje się, że ich missja nie osiągnęła pożądanego skutku. — Hrabia *de la Marmora* Szef sztabu głównego armji piemonckiej w *Medyolanie*, który ocalił życie *Karolowi Albertowi*, przybył z missją od sardyńskiego Rządu, do Rządu Rzeczypospolitej.— W *Londynie* odbywają się narady między Lordem *Palmerstonem* a Posłem francuz: Panem Gustawem *de Beaumont*, celem uregulowania sprawy *La Platy*. Zasady odpowiedniego traktatu między *Anglją* a *Francją*, już są ułożone.— *Proudhon* przedstawił Zgromadzeniu nowy projekt do zaciągnięcia pożyczki narodowej na 2000 miljonów; projekt ten odesłano do Komitetu rolnictwa i handlu.— Biura Zgromadzenia Narodowego odrzuciły żądanie Pana *Gueret*, aby go upoważniono do wytoczenia procesu Panu *Kosydjer* za zniewagę osobistą.— Poczta przybyła 25go z. m. z *Bordo* do *Paryża*, nie przywiozła listów i gazet z *Hiszpanji*.— P. *Guersant* Lekarz Szpitala dzieci w *Paryżu*, umarł, przeżywszy lat 71.

Niemcy. — Minister handlu 29go z. m. ogłosił na giełdzie w *Berlinie*: »Zawiadamiam niniejszem starszych Zgromadzenia Kupców, iż zawieszenie broni z *Danją* siedmio miesięczne, przyszło do skutku, i że spodziewać się należy ze strony Króla Pruskiego za-

twierdzenia zawartych układów. Wkrótce zatem nietylko wydane będą statki zatrzymane, ale także rokować sobie można przywrócenie zupełne stosunków handlowych."— Nowo mianowany Poseł władzy centralnej niemieckiej przy dworze szwedzkim P. *Velcker*, któremu dodany jest P. *Lutterroth* z *Hamburga*, jako Sekretarz legacyjny, 27go z. m. przejeżdżał przez *Hamburg* do głównej kwatery niemieckiej; 30go z. m. miał odpłynąć z *Lubeki* do *Szwecji*.— Przeznaczeni jako Posłowie władzy centralnej do *Bruxelli* i *Hagi* PP. *Rotenhan* i *Compes*, podziękowali za ofiarowane im posady. — Rząd Badeński idąc za przykładem W. Xięztwa Heskiego, odwołał swoich Posłów z zagranicy; tylko P. *Schweitzer* tymczasowo został jeszcze w *Paryżu*, poźniej otrzyma inne przeznaczenie. Spodziewać się zatem należy rozwiązania ministerstwa spraw zagr: w *Karlsruhe*, zwłaszcza, że go już zmniejszono, przez odłączenie wydziałów poczty i kolei żelaznej.— W przeciągu ostatnich 3ch dni (do 28go z. m.), zachorowało w *Berlinie* na cholerę dziennie po osób 26.— Ponieważ pożyczka dobrowolna w *Prusiech* nie przyniosła 8 miljonów talarów, przypisują przeto Panu *Hansemann* zamiar wznowienia pożyczki przymusowej.

Szwajcarja.— Nie tylko pod *St. Louis*, ale i pod *Genewą* wzbroniono wychodzcom wstępu do *Francji*, jeśli nie mogli wylegitymować się dostatecznemi świadectwami i dowodami, że mają zapewniony sposób utrzymania. Wszyscy Merowie pograniczni otrzymali podobne rozkazy z *Paryża*. Tylko ci wychodzcy, którzy od poselstwa francuz: w *Bernie*, otrzymali paszporta przez *Verrieres*, nie doznali trudności na granicy.— Od 23go z. m. umieszczono na górze Śgo Gotarda straż, która nie dozwoli wstępu wychodzcom włoskim, jeśli nie wylegitymują się świadectwami, i nie pokażą że mają dostateczne fundusze na drogę.

Turcja. — Sułtan podarował Posłowi Szacha Perskiego, wracającego do *Teheranu*, 600 kies pieniędzy.

Węgry.— Na posiedzeniu izby Deputowanych 22go z. m., odczytano reskrypt Królewski (Cesarza Ferdynanda) oznajmiający sejmowi, że gdy stan zdrowia Króla poprawił się, przeto Monarcha osobiście obejmuje znowu rządy kraju, a tem samem pełnomocnictwo do namiestnikostwa udzielone Arcy-Xciu *Stefanowi*, odwołuje. Na posiedzeniu tejże izby 24go z. m. upoważniono Ministra skarbu Pana *Kossuth*, do puszczenia w obieg węgierskich pieniędzy papierowych na 61 miljonów; rękojmię stanowić mają dobra rządowe i dochody. Skarb węgierski obecnie jest tak wycieńczony, że ma tylko 350,000 zł. miesięcznego dochodu, co w żadnym nie jest stosunku z wydatkami. — Z teatru wojny niepomyślne dochodzą wiadomości. Pod *Lagerdorf* Węgry ponieśli klęskę od znacznie słabszego oddziału. Cały obóz poszedł w rozsypkę, nikt nie chciał słuchać; znajdujący się w blizkości Komendant nie dał Węgrom pomocy. W innym punkcie Węgrzy odparci zostali po 14-godzinnej walce.—Minister skarbu przesłał do *Weisskirchen* 3000 zł. na wsparcie dla nieszczęśliwych rodzin tego miasta.

Włochy. — Nowe ministerstwo toskańskie utworzone zostało z osób następujących: Gino *Capponi*, Prezes Rady; *Giorgini*, M. spraw zagr:; *Samminiatelli*, spraw wewn:; *Maggei*, sprawiedliwości; *Pivoccari* były Sekretarz Ministra *Ridolfi*, M. skarbu; *Marzuahi*, oświecenia; *Capei*, wyznań; *Belliamini*, wojny; mniemają, że i to ministerstwo nie utrzyma się długo.— Ministerstwo neapolitańskie 1go b. m. miało podać się do dymisji.— *Karol Albert* mając ofiarowaną koronę sycylijską dla swojego syna, oświadczył, że wprzódy musi o tem donieść Francji i Anglji, że nie jest w wojnie z Królem Neapolu, i że takowej nie życzy.

Rozmaitości.— Aeronauta *Régenti* puściwszy się już dwu-krotnie balonem w *Petersburgu*, ogłosił teraz nową napowietrzną podróż, na dochód wdowy i 3ga sierot aeronauty *Ledet*, który jak donieśliśmy, wzbiwszy się balonem w r. z. w *Petersburgu*, niewiadomo gdzie zaginął. W tej podróży napowietrznej, Panu *Régenti* towarzyszyć będzie wdowa *Ledet*.— Redaktor gazety w *Barbados*, doniósł czytelnikom swoim co następuje: »Z przepisu Doktora muszę zmienić powietrze, to jest: udać się na przeciąg 1-tygodniowy na wieś; jutro i w dni następne nieomieszkam nadesłać manuskryptu gazety ze wsi, ale dziś wybaczyć raczą łaskawi czytelnicy, że zajęty przygotowaniami podróży i samą podróżą od pracy tej uchylić się muszę." (Ciekawi bardzo jesteśmy jak oznajmienie to Amerykańskiego kolegi, przez Prenumeratorów jego gazety, przyjętem zostało).— W Anglji zdarzył się osobliwy przypadek, iż Artystka dramatyczna *Frazer*, umarła na chorobę morską.— Z menażerji w *Manhejmie* uciekła Hyena, i błąka się w okolicy. W kilku wioskach napadłszy w nocy na psy łańcuchowe, zagryzła je i pożarła. W celu zabicia tego zwierza, ogłoszono wielką obławę.— 21go zesz: mies: danym był w *Paryżu* nowy balet *Nisida* czyli *Amazonki*, o którym oddawna tyle głoszono w dziennikach; Panna *Plunkett* wykonała w nim rolę główną (Nisidy); Tancerka *Marja* rolę Królowej; Panna *Fuoko*, *pas solo* w 1szym akcie, a Panna Luigia *Taglioni* takież *pas* w 2gim akcie. — *Probierczy kamień wierności*. Między *Indjanami* w Kordylierach istnieje zwyczaj, że skoro który na dłuższy czas oddala się z chaty i zostawia w niej żonę, usypuje na szczycie jakiej góry kupkę kamieni; jeżeli za powrotem zastaje kupkę nie zmienioną, tedy uważa to za dowód dochowania wierności przez żonę; jeżeli zaś kamienie przez jaki przypadek uległy zmianie, to połowicę karci nielitościwie. Swywolni *Metizzy* czasami umyślnie rozniecają takie kupki, aby *Indjanki* narazić na gniew zazdrosnych mężów.— Poeta jeden zaprosił do siebie przyjaciela, i w nieogrzanym pokoju

zaczął męczyć go czytaniem napisanych przez siebie wierszy. Na zapytanie uczynione temu ostatniemu o zdanie, przyjaciel dowcipnie odpowiedział: »Gdyby było więcej ognia w twoich wierszach, albo więcej twoich wierszy w ogniu, nie byłoby nam tu tak zimno.”

Doniesienia. Mam zaszczyt donieść, że u mnie można dostać niewidzialnych peruk na każdą głowę. — Od Wielkiej nocy przeniosłem mieszkanie moje na przeciwko. — Podpisany fabrykant sera, potrzebuje takiego, któryby się z nim dobrze obchodził. — Służący średniego wieku poszukiwany. — Młody Kawaler potrzebuje mieszkania z meblami; ponieważ zaś komornego płacić nie może, przeto przyrzeka odmieszkać.

(Dokończenie Ustawy o wyrobie i przedaży wódki w Królestwie Polskiem). — Gdyby właściciel gorzelni dla siebie wykupił konsens na gorzelanego do własnej gorzelni, w takim razie czynności do właściciela należące, a mianowicie: zapisywanie w książce kontrolowej odbioru wódki, gdzie takowy podług art. 3go ulega kontroli, ma dopełniać jego kosztem najbliższy Urząd Skarbowy, lub sąsiedni Wójt Gminy. — Artykuł 130. Osoba, posiadająca już konsens na jedno z następujących zarobkowań, to jest: na dystylatora, składnika lub szynkarza, konsensu na drugie zarobkowanie otrzymać nie może, wyjąwszy dystylatorów, którym dozwala się utrzymywać skład wódek do przedaży za oddzielnym konsensem. W mieście Warszawie jednak, gdzie, według artykułu 74go może się w jednym domu mieścić skład, dystylarnia i szynk, gdyby zakłady takie należały do jednego właściciela, tenże konsensa osobne na każdy z nich wykupić powinien. — Art. 131. Oprócz procederów gorzelanego i dystylatora, konsensa na inne zarobkowania propinacyjne mogą być dla osób płci żeńskiej wydawane. Wdowy lub dzieci po ukonsensowanych propinatorach, składnikach i szynkarzach, mają prawo, bez wymagania od nich kwalifikacji i bez nowej opłaty konsensowej, korzystać z konsensów po mężach lub rodzicach swoich pozostałych, lecz tylko do końca roku, na który też konsensa wydane zostały. — Art. 132. Cudzoziemcom, za czasowemi paszportami zagranicznemi, tu w kraju przebywającym, mogą być wydawane konsensa na gorzelanych i dystylatorów, na inne zaś procedera propinacyjne, konsensów uzyskiwać nie mogą. Paszporta, należące do cudzoziemców, konsensa uzyskujących, winny być w biurach Naczelników Powiatowych zachowywane, jeżeli do Władzy wyższej odesłane nie będą. — 133. Rada Administracyjna, przez postanowienia corocznie wydawane, przedłużać będzie nadal, o ile uzna tego potrzebę, żydom, wolność trudnienia się zarobkami propinacyjnemi, w miastach i osadach i targowych, według oddzielnych prawideł. — Art: 134. Żądający odnowienia konsensu, dotąd posiadanego, obowiązany jest złożyć: a) konsens z roku ostatniego; b) świadectwo miejscowej Władzy, wyrażające: gdzie i jaki proceder prowadzić zamierza, i czyli nie dopuścił się wykroczenia, pociągającego za sobą utratę konsensu. — Art. 135. Osoby żądające pierwszy raz konsensu, obowiązane są złożyć następujące dowody kwalifikacyjne: 1) Gorzelany: a) albo świadectwo z odbytej nauki w Instytutach gospodarstwa wiejskiego i gorzelnictwa, albo też świadectwo posiadacza gorzelni z umiejętnej praktyki przynajmniej przez rok jeden; b) dowód, że umie czytać i pisać; c) dowód złożenia przysięgi przed Naczelnikiem Ptu, na ścisłe zachowanie urządzeń skarbowych, niniejszą Ustawą przepisanych, a obowiązków gorzelanego dotyczących. 2) Propinator: Kontrakt o dzierżawę propinacji lub wyciąg z niego, przez Wójta Gminy lub Burmistrza poświadczony, objaśniający, gdzie i jakie szynki w dzierżawę są mu wypuszczone. 3) Dystylator: Świadectwo 2 letniej, z pożytkiem obytej, praktyki, u dystylatora ukonsensowanego. 4) Składnik lub szynkarz: Świadectwo miejscowej Władzy, że ma lat 21 wieku skończonych. Oprócz wymienionych dowodów kwalifikacyjnych, każda osoba, nowo-starająca się o konsens na gorzelanego, propinatora, składnika, dystylatora i szynkarza, winna złożyć świadectwo zwierzchności miejskiej lub wiejskiej, pod którą zamieszkuje, i Sądu, że nie była karaną, za wykroczenia, niniejszą Ustawą objęte, ani też za przestępstwa, opisane Kodexem karnym z r. 1818, nie była skazaną na karę główną, dom kary i poprawy w jakimbądź stopniu, lub na areszt publiczny, w 3 i 2m stopniu; podług zaś Kodexu, pod datą 12/24 Marca 1847 r. zatwierdzonego, że nie była skazaną na karę główną, lub na karę zesłania lub cielesną, ani na czasowe zamknięcie w domu poprawy lub wieży. — Art. 136. Przy rozpoznawaniu kwalifikacji do konsensów, Naczelnicy Powiatowi i Magistrat m. Warszawy, przestrzegać są obowiązani, aby nietylko osoby posiadały wymagane prawem kwalifikacje, lecz nadto, aby konsensa nie były wydawane do takich miejsc, do których żądany konsens wydany być nie może. Wzór do konsensu Komisja Rzą: P. i S. przepisze. — Art. 137. Osobie ukonsensowanej wolno jest w ciągu roku, na który konsens został jej wydany, przenieść się z tym samym procederem i konsensem w inne miejsce ukwalifikowane, t. j. takie, do którego mogłoby nastąpić wydanie nowego konsensu. Właściciel konsensu obowiązany jest w takim razie uzyskać, przy przesiedleniu się, u Wójta Gminy lub Burmistrza, poświadczenie na konsensie zmiany miejsca. Jeżeli się o takie poświadczenie nie postarał, ulegnie karze kop: sr. 90, a Wójt gminy lub Burmistrz, przyjmujący na osiedlenie osobę ukonsensowaną, któraby powyższej formalności nie dopełniła, ulegnie karze rs. 4 k. 50. — Art. 138. Wrazie potrzeby zmiany szynkarza wiejskiego w ciągu roku konsensowego, gdyby tego szynkarza zastąpić miała osoba, konsensem jeszcze nieopatrzona, dla niej zostawiony będzie czas 1-miesięczny do wystarania się o konsens, a tymczasem miejsce konsensu zastąpi świadectwo miejscowego Wójta gminy, że taż osoba po uzyskanie konsensu w dniu N. już się zgłosiła. — Art. 139. Za wykonywanie obowiązków gorzelanego, dzierżawienie propinacji, prowadzenie dystylarni, utrzymywanie składu lub szynku, bez właściwych konsesów, winny ulegnie karze pieniężnej, wyrównywającej podwójnej opłacie konsensowej, a jeżeli szynk wykonywany był w miejscu, do którego podług przepisów konsensa wydawane być nie mogą, wykraczający ulega karze rs. 30. Prócz tego, prowadzona bez konsensu dystylarnia, albo utrzymywany bez konsensu skład lub szynk, zamknięte zostaną na zawsze, jeżeli miejsce niekwalifikuje się do tego rodzaju procederu, bądź też aż do czasu pozyskania konsensu jeżeli tego przepisy dozwalają; gorzelany, przez innego ukonsensowanego zastąpiony być powinien, jeżeli gorzelnia zgodnie z przepisami w czynności zostawioną być może. Zgłaszający się o konsens po terminie, art. 127 oznaczonym, usprawiedliwiający powody opóźnienia, oprócz opłaty za konsens należnej, uiści takąż kwotę tytułem kary. Szynkarz w mieście, nieodnawiający w czasie właściwym konsensu, nie będzie mógł takowego uzyskać do tegoż samego miasta lub innego, jeżeli tamże liczba szynków przewyższa normalną liczbę, art. 78 postanowioną. — Art. 140 Niewłaściwe wydanie konsensu szynkarskiego do miasta, mającego wyższą liczbę szynków od tej, jaka art. 78 za normalną oznaczoną została, lub niewłaściwe wydanie konsensu na szynk, albo skład, do takiego miejsca w którem, według przepisów, zawartych w Dziale II Oddziale 2, szynk lub skład istnieć nie może, będzie pociągało za sobą skutki następujące: że szynk lub skład zostanie zamknięty i konsens odebrany na tak długo, dopóki właściciel o przepisanie tegoż konsensu do innego ukwalifikowanego miejsca nie postara się; że Wójt Gminy, Prezydent, lub Burmistrz, winny niedokładności świadectwa, na zasadzie którego konsens wydanym został, albo też Naczelnik Ptu, winny niewłaściwego wydania konsensu, ulegną karze porządkowej rs. 4 k. 50, a wrazie dopuszczenia się nadużyć, pociągnięty zostanie do kar, oznaczonych Kodexem karnym, pod datą 12/24 Marca 1847 r. Najwyżej zatwierdzonym. — *Oddział II. O wymierzaniu kar, niniejszym Działem III. prze-*

pisanych.—Art. 141. Naczelnicy Powiatowi i Magistrat m. Warszawy wymierzać będą, kary przepisane art. 139, za wykonywanie procederów propinacyjnych bez właściwych konsensów, lub za uchybienie terminu co do wykupna konsensów, jak niemniej za niepostaranie się o poświadczenie konsensu, podług rozporządzenia art. 137. Od decyzji Naczelnika Ptu służy ukaranemu prawo odwołania się od Rządu Gubernjal:, zaś od decyzji Magistratu m. Warszawy, do Komisji Rzą: P. i S. — Art. 142. Przepisy, w art. 63, 65, 66, 67 i 68 Działu I objęte, względem formy wydawać się mających decyzji, względem odwołania się drogą rekursu, tudzież drogą łaski, jak niemniej względem zamiany kar pieniężnych i onychże przeznaczenia, będą mieć zastosowanie i co do kar, w Dziale niniejszym oznaczonych. — *Dział IV. O uregulowaniu i ograniczeniu jarmarków i targów, w zamiarze ukrócenia pijaństwa.*— Art. 143. Od d. 20 Grudnia (1 Stycz:) 1849/50 r. nie może być w żadnem mieście, ani osadzie, więcej jak 6 jarmarków rocznie. Komisja Rzą: S. W. i D. zajmie się rozpoznaniem, o ile powyższa liczba w niektórych miastach i osadach więcej jeszcze ograniczona być może. — Art. 144 Jarmarki odbywać się mogą tylko w dniach, które przez Rząd wskazane zostaną. — Art. 145. Dni targowe tygodniowe, po miastach i osadach, w następującym sposobie uregulowane być powinny: W miastach i osadach, jednego targu w tygodniu używających, targ ten, o ile być może, na dzień Piątkowy przypadać ma. W miastach i osadach, więcej jak jednego targu w tygodniu używających, jeden z nich zawsze przypadać ma w dzień Piątkowy; dla innego zaś dotychczasowy termin zostawiony być może. Gdyby jednakże który z tych terminów na dzień Poniedziałkowy miał przypadać, na inny dzień w tygodniu przenieść go należy. — Art. 146. Targi w dni świąteczne, w czasie trwania przedpołudniowego Nabożeństwa, odbywać się nie powinny.— Zgodno z Oryginałem, Minister Sekretarz Stanu, Ig: *Turkull.*

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Borzuchowski Mich: Oby: z Borzymia; Braun Aug: Kup: z Włocławka; Bergman Julja Ob: z Rawy; Bogatko Wik: Oby: z Włocławka; Dobiecki Teod: Oby: z Oczesał; Garbowski Flor: Oby: z Drzewoszki; Xżę Golicyn Sergiusz Prapor: z Petersb:; Holewiński Alex: Urzęd: z Biały; Hałaczkiewicz Wojc: Oby: z Karniówki; Kurjerów Józ: Oby: z Częstochowy; Koskowski Winc: Oby: z Brańszczyka; Konow Jak: Kup: z Hamburga; Kromer Henr: Kup: z Częstochowy; Lasocki Aug: Oby: z Czarnowa; Manugiewicz Mich: Ob: z Rawęczyna; Markowski Lud: Oby: z Kielc; Potrzebowski Fr: Sędzia z Kramska; Rasumowski Max: Dok: z Rawy; Sommer Daniel Oby: z Sokołowa; Słomiński Lud: Oby: z Żmudzi; Soldenhoff Alex: Oby: z Łyszkowic; Załogowski Jan Sztabs-Lekarz z Petersburga. (G. P.)

DONIESIENIA.

ków, w niczem nieustępującej zagranicznym tego rodzaju zakładom, mam za obowiązek zawiadomić, iż objąwszy po ś. p. Mężu moim wspomnioną fabrykę, takową dla większej dogodności urządziłam w domu N° 614 lit: *L.* przy ulicy Niecałej, gdzie wyroby moje w gatunkach od zwyczajnych aż do najprzedniejszych po cenach umiarkowanych sprzedaję; kupującym zaś w większych partjach, znaczny rabat odstępuję.— *Snochowska.* Wdowa po Fabrykańcie ołówków.



Kto pragnie umieścić SUMMĘ, mniej więcej 50,000 Złp. wynoszącą, na pewną hypotekę Dóbr Ziemskich, pod korzystnemi warunkami: niech raczy zgłosić się po bliższą wiadomość do Kancelarji Patrona *Parisota*, przy ulicy Długiej pod Nr 557, wprost Hotelu Polskiego.

DONIESIENIE O SPRZEDAŻY MACHINY.

Celem wynalezienia Parowej Machiny z samego początku, było zrobić taką Machinę w którejby para sprawiła ciągły ruch obrotowy. Przy wszelkich usiłowaniach, ażeby osiągnąć taki cel, Mechanicy wynaleźli, tylko prosto linijną Machinę, w której działanie pary chociaż sprawia ruch obrotowy, lecz za pośrednictwem ruchu niejednostajnego działającego tam i napowrót. Wszystkie zaś wsteczno-obrotowe machiny, okazały się nieodpowiadającemi celowi. Nakoniec pozostający w 1828 r. przy Warszawskim Arsenale, Mechanik Smirnow, wynalazł obrotową Parową Machinę, we wszelkich względach odpowiadającą, pierwotnie oznaczonemu przez Mechaników celowi, to jest w niej para wprost i bezpośrednio sprawia ruch ciągły obrotowy, kształt jej prosty i do zabudowania dogodny, a z powodu swej szczupłości z wielką dogodnością może być użyta na parochodach i powózkach, i wykonaną być może o niskiem i wysokiem ciśnieniu. Wynalazca w temże 1828 r. uzyskał od Rządu Rossyjskiego przywilej na budowę takich Machin w Cesarstwie Rossyjskiem i Królestwie Polskiem. Nie poprzestając na tem, wynalazca użył całej usilności i starania, na udokładnienie swego wynalazku, w czem uzyskał żądany postęp, a nakoniec w miesiącu Maju 1835 r. zbudowana przez niego Machina, na skutek polecenia wyższej Władzy była zrewidowana przez Komisję złożoną ze Znawców ze strony Król: Pols:, jakoteż ze strony Zarządu Inżynierji i Artylerji. Komisja znalazła, że mechanizm tej Machiny bez porównania lepszy od wszelkich dotąd znanych Machin, i że wynalazek ten zasługując na zupełne upowszechnienie, rokuje bardzo wielkie korzyści. Z tego powodu, Wynalazca zawiadamiając o tem użytecznem odkryciu, oświadcza, iż Machina tego rodzaju jest na zbyciu, i życzący sobie takową zakupić, mogą odnieść się do Porucznika Sawina w Warszawskim Arsenale, każdego dnia oprócz świąt: w godzinach rannych od 9 do 12, a po południu od godz: 2 do 6, który po szczególe okaże Machinę i kopją uzyskanego przez Komisję świadectwa w językach: rossyjskim, polskim i francuzkim. Co się zaś tycze układów we względzie zakupienia Machiny, takowe należy zawierać listownie, franko z P.Smirnow, zamieszkałym w Białogonie w Gub: Radomskiej, w Powiecie Kieleckim.

SZAL Turecki, wielki, w pasy, zupełnie nieużywany, jest do sprzedania za pomierną cenę; obejrzeć go można i poinformować się co do kupna, w Sklepie Zegarmistrza Rogo, naprzeciw Reformatów przy ulicy Senatorskiej, w domu Nr 468, dawniej Młokosiewicza.

DOBRA w Pow: Rawskim, odległe od kolei żelaznej stacji Rogów milę 1, obejmujące włók nowopolskich 45, z których lasu młodocianego przeszło 14, wysiewu oziminy korcy 200, grunta dobre, z łąkami, młynem, propinacją, Kolonją czynszową i t. d., są z wolnej ręki do sprzedania. Bliższy opis przejrzyć można w handlu Win P. Olszewskiego, na rogu ulic Leszna i Rymarskiej.

WIEŚ o 8 mil od Warszawy, po lewej stronie Wisły położona, rozległości 40 włók dużej miary mająca, z łąkami obszernemi, Młynami, w gruntach dobrych i żyznych, w zabudowaniach średnich, pod bardzo korzystnemi warunkami i z natychmiastowem wejściem w posesją, do sprzedania. Dalszą informację Kantor Dra Betzhold udzieli, w domu JW. Danielskiego przy ulicy Senatorskiej.

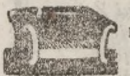


Jest do sprzedania za pomierną cenę KOCZ, Landara zwany, w domu pod Nr 668 przy ulicy Leszno. Wiadomość na 2m piętrze od frontu, po lewej stronie, powziąść można.

OBERŻA przy szossie na trakcie Lubelskim, 5 mil od Warszawy, jest do wypuszczenia od Śgo Michała r. b. Bliższa wiadomość na miejscu w Starej Wsi.

Niżej podpisany, Właściciel Domu Nr 962 i 966, wiadomo czynię kogo to dotyczeć może, ażeby z Synem moim Piotrem Grodzickim w żadne interesa pożyczek pieniężnych niewchodzono, albowiem tenże żadnych funduszów u mnie nieposiada; gdyż scheda jaka się temuż należała odemnie po Matce, odebrał, i z odebrania takowej urzędownie pokwitował przed Rejentem. Zatem sam sobie każden winę przypisze, jeżeli z powodu tego na stratę narażony zostanie.— Warszawa dnia 12/24 Sierpnia 1848 roku.— Piotr Grodzicki.

Trzy z 16tu akcji zakładu fabrycznego wyrobów MIEDZI, ŻELAZA, BLACHY żelaznej, jednego z kompanji własnością w mieście Koniecpolu będące, są do sprzedania z wolnej ręki pod korzystnemi warunkami; te akcje czynią z przecięcia lat 10 dochodu czystego rocznie Złp. 6500, do tego jest przyzwoite mieszkanie, opał, ogrodów i łąk morg 6, wolne użytki z rybołówstwa i pastwiska bydła; wypłata do ułożenia się na termina pewne; a szczegółowe przekonanie na gruncie, w Koniecpolu w Fabrykach.



MEBLE i BILLARD nowy, pozostałe po ś. p. Karolu Schroeter, Majstrze Stolarskim. są do sprzedania przy ulicy Elektoralnej pod Nr 789, na 1m piętrze.

LOKAL z 7miu Pokoi z widokiem i balkonem na Ogród Saski, z Kuchnią Angielską i innemi wygodami, na 1szem piętrze, jest do najęcia od Śgo Michała r. b., przy ulicy Granicznej, w nowym domu, tam, gdzie Instytut Wód mineralnych przy Ogrodzie Saskim; wiadomość na miejscu, lub w Handlu J. L. *Flatau*, przy ulicy Nowo-Senatorskiej.

W domu pod Nr 1077 B, przy ulicy Granicznej, obok Instytutu wód mineralnych, są każdego czasu do najęcia dogodne i suche PIWNICE na Składy Win. Wiadomość w Kantorze w tymże domu.



Franciszek Mejbaum b. Tancerz Teatrów Warszawsk., upoważniony przez Okręg Naukowy Warszawski Nauczyciel TAŃCÓW, ma zaszczyt zawiadomić JWW. i WW. Obywateli M. Rawy i jej okolic, iż w dniu 1m Września r. b. przybędzie do tegoż miasta, w celu udzielania Lekcji Tańca; przeto osoby chcące korzystać z takowych, raczą zgłosić się do W. Plichty, utrzymującej Pensję Wyższą w Rawie.



Jest do sprzedania FORTEPJAN mahoniowy, za Rsr. 60. Bliższa informacja przy rogu ulicy Chmielnej i Marszałkowskiej Nr 1535, naprzeciw bramy, na 1m piętrze.

OBWIESZCZENIE.— We wsi Rudnie umarł dnia 4 Październ: 1825 r., chałupnik Samuel Sommer; pozostawił Wdowę Marją z Kubów, z którą się przed rokiem 1809 ożenił. Jako SSwie jego są następujące Dzieci do Akt podane: I. z pierwszego Małżeństwa z Rozyną z Kudów także Manke zwaną, ktora jak podano, w roku 1803 umarła: 1) Eleonora Sommer dawniej w Zielonej-Górze; 2) Anna Krystyna zamężna Oehmel, która jakoteż i Mąż jej w Ujazdowie Król: Pols: umrzeć mieli, i jedną Córkę Joannę Krystynę Juliannę zamężną za Sukiennikiem Altmann w Król: Polskiem pozostawili; 3) Jan Krysztof Sommer podobno Młynarz w Gadzi Król: Pols:; 4) Rozyna Sommer, która z Podoficerem w Niesie ożenioną być miała; 5) Bogusław Sommer, którego miejsce pobytu nieznajome.— II. z drugiego Małżeństwa z Marją z Kubow z Rudna, 6) Rozyna Dorota Sommer, zamężna za chałupnikiem Krystyanem Kliem w Rudnie. Pozostałość składa się z Nieruchomości chałupniczej w Rudnie pod liczbą 6tą położonej, która w r. 1836 sądownie na tal: 80 oszacowaną została, i z Ruchomości oszacowanych na sgr 27 fenigów 4, które się jednak już nie znajdują. Poprzednio ad I. i do 5 wymienieni Sukcessorowie Samuela Sommer i jedyni Sukcessorowie, oraz i najbliżsi Krewni Sukcessorów jego, wzywają się niniejszem, ażeby się najpóźniej w terminie dnia 5go Grudnia r. b. o godz: 11 przed południem, przed podpisanym Sędzią w miejscu Posiedzeń Sądu tutejszego pismiennie lub osobiście zgłosili, i praw swoich pilnowali, ponieważ wrazie przeciwnym, Extrahentka, zamężna Rozyna Dorota Kliem, za prawą Sukcessorkę przyjętą, i onej jako takiej pozostałość do wolnej dyspozycji wydaną; a wszelki bliższy lub rownego stopnia z nią Dziedzic, już po zaszłej prekluzji zgłaszający się, wszelkie jej czynności i rozrządzenia za dobre uznać i przyjąć obowiązanym będzie, nie będąc zaś już mocen żądać od niej kalkulacji, lub wynagrodzenia pobieranych użytków, będzie musiał przestać jedynie na tem, cokolwiekby się naówczas jeszcze z sukcessji znajdować mogło.— w Wolsztynie dnia 12 Lipca 1848 r.— Król: Sąd Ziemsko Miejski, Sędzia *Kuhl*, Radca Sądu Ziemsko Miejskiego.

WŁAŚCICIEL FABRYKI
MASZYN GOSPODARSKICH
w Kolonii ALEXANDRÓW pomiędzy Zakładami Żelaznemi Rządowemi Panki, a miastem Krzepice w Powiecie Wieluńskim Gubernji Warszawskiej, exystującej.

Uwiadamia JJWW. i WW. Posiadaczy gruntów, że ze znaną dobrocią i trwałością taką, jaką w ciągu ośmnastoletniego istnienia Fabryki, starał się zadowolić, wyrabia ciągle po umiarkowanych cenach: *a*) SIEWNIKI Albana, po 6 i 7½ łokci szerokie; *b*) SIECZKARNIE na sposób Gliwicki, z 4ma kosami i 2ma kołami zamachowemi, które i przy Młynach urządzonemi być mogą; *c*) MŁYNKI do gniecenia kartofli dla Gorzelń; *d*) MŁYNKI do krajania kartofli i brukwi; *e*) DRUKPOMPY żelazne do sprowadzania z dalekich stron wody i wyprowadzania takowej w górę do wysokości łokci 12; *f*) MŁOCKARNIE zwyczajne; *g*) MŁOCKARNIE z cepami wydające słomę prostą; *h*) MŁYNKI do czyszczenia zboża; tudzież i inne Narzędzia jakie do Gospodarstwa rolnego lub innych potrzebne być mogą; niemniej przyjmuje reparacje i przerabianie wszelkich Maszyn, zaręczając za akuratność, trwałość i pośpiech w wykonaniu zamówionych obstalunków. — W Alexandrowie d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1848 r. Franciszek *Franzke*.

Wiadomość użyteczna. Robienie Araku ze Spirytusu doszło już do znacznego stopnia doskonałości; Pan K. *Andreae* w Kaliszu, wyrabia *Eter methylenowy* czyli esencję arakową, którego dodając małą ilość do czystego Spirytusu, otrzymuje się Arak. Osobom życzącym sobie nauczyć się sposobu robienia wspomnionego eteru, udziela tenże, za stosownym wynagrodzeniem, potrzebne wiadomości.

W domu pod Nrem 483 przy ulicy Miodowej, jest do wynajęcia od Sgo Michała r. b. całe drugie PIĘTRO, składające się z 10ciu Pokoi, 3ch Gabinetów, z Kuchnią angielską, Piwnicą, Górą, oraz z Stajnią i Wozownią. Bliższa wiadomość w Składzie Sukna Karola Freund, przy ulicy Senatorskiej, wprost Miodowej.

DOBRA w Rawskiem, bliskie kolei żelaznej, z obszernym lasem, 57 włok rozległe, na które wzięto z Banku amortyzującą się pożyczkę złp. 60,000, w każdym czasie są do zbycia z wolnej ręki i oddania w posiadanie za cenę włóki złp. 3600, lub do zamiany na Dom w Warszawie. Bliższa wiadomość u Wgo Charzczewskiego Mecenasa, w domu tegoż własnym, przy rogu ulic Mylnej i Przejazd.

KANTOR STRĘCZEŃ
GUWERNANTEK i GUWERNERÓW,
przy ulicy Podwal Nr 523 w domu Lewandowskiego.

Małżeństwo bezdzietne w średnim wieku, z naukowem usposobieniem, językami: francuzkim, niemieckim i muzyką, życzą się umieścić w Warszawie za bardzo małe wynagrodzenie;— oraz Młodzieniec mający chlubne świadectwo moralnego postępowania i zdolności naukowych, życzy się umieścić w znacznym domu do udzielania Korrepetycyj za małe wynagrodzenie.— W tymże Kantorze, są do umieszczenia tak Guwernantki Polki i Cudzoziemki, jako też Guwernerowie Polacy i Cudzoziemcy, z różnem usposobieniem naukowem, z muzyką i bez. Marja z Tumanowiczów *Bijott*.

Z Kantoru Informac: ulica Krak:-Przedm: Nr 415.

AGRONOM uzdatniony, trudniący się obok tego gorzelnictwem i piwowarstwem, opatrzony chlubnemi świadectwami, życzy znaleść stosowną posadę. Nadmienia się, że mógłby wejść w układy i na superatę.

OSOBA w średnim wieku, pragnie umieścić się w Warszawie do Zarządu Domu, lub do dozoru Dzieci. Bliższa wiadomość w powyższym Kantorze.

KANTOR
Guwernantek przy ulicy Długiej Nr 541, na 1m piętrze, 3ci dom od ulicy Freta, wprost Paulinów.

Są do umieszczenia w Warszawie: Małżeństwo, z których Mąż posiada muzykę, historję, początki języka rossyjsk: i przedmioty klassyczne; Żona zaś język niemiecki, francuzki i polski. Osoby te nie żądają żadnej płacy, tylko mieszkania, usługi, prania i stołu.— Nadto ktoby życzył sobie mieć 3 dni w tygodniu Guwernera ukształconego Francuza, a drugie 3 dni ukształconego Niemca, którzyby mieszkać w domu niepotrzebowali, także zgłosić się raczy. — Również wszyscy którzyby Nauczycieli, Guwernantek, Metrów, i t. d. potrzebowali — J. *Foland*.

Dziś rano ciepła stopni 10. Wczoraj w południe 11.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Lwy i Lwice. Icek Sędzią.*

PERSPEKTYWY TEATRALNE, są do wynajmowania na Widowiska, u Optyka J. *Pik*, przy ulicy Miodowej Nro 493.

Przeniosłszy mieszkanie swoje pod Nr 369 przy ulicy Krakow:-Przedm:, do domu JW. Wernera, mam honor zawiadomić Szan: Publiczność, iż jak dawniej tak i teraz każdodziennie dostać można u mnie ŚNIADAŃ, OBIADÓW i KOLACJI. OBIAD składający się z 4ch Potraw, kosztuje zł. 1 gr 10. Nadto miesięcznie stołować się można.— Tadeuszowa Szatkowska.

Sprostowanie.— W Kurjerze Nro 232, na kolumnie 1szej, szpalcie 1szej, wierszu 10tym; zamiast *Petraszewski*, czytaj: Ignacy *Pietraszewski*.